

Marek Kowalski

Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 23 września 2005 r.

Palestra 51/9-10(585-586), 308-315

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 23 września 2005 r.

I ACa 554/05

Teza glosowanego wyroku brzmi:

Szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 k.c.

I

Glosowany wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku¹ odnosi się do problematyki ochrony dóbr osobistych. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie powszechnie akceptowany jest pogląd wyłączający możliwość wynagrodzenia rodzinie zmarłego cierpień psychicznych doznanych wskutek śmierci osoby bliskiej. Tymczasem Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyraził przeciwny pogląd, uznając, iż więzi rodzinne pomiędzy rodzicami i dziećmi mieszczą się w katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie prawnej.

Zarówno sformułowana teza orzeczenia, jak i zawarte w uzasadnieniu wyroku motywy takiego stanowiska zasługują na pełną aprobatę. Glosowany wyrok stanowi bez wątpienia istotną nowość w orzecznictwie z zakresu ochrony dóbr osobistych. Z tego względu wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku zasługuje na szczególną uwagę i wnikliwą analizę.

II

W omawianej sprawie powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa na rzecz każdego z nich po 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia

¹ Niepubl.

i po 100 000 zł odszkodowania. Swoje roszczenia powodowie wywodzili z faktu tragicznej śmierci ich trzynastoletniego syna, który zginął wskutek pobicia przez policjanta w czasie nieuzasadnionej interwencji policji wobec grupy kibiców. Powodowie twierdzili, iż na skutek działań funkcjonariuszy policji utracili dziecko, co było dla nich największą życiową tragedią. Zdaniem powodów, w ten sposób zostało naruszone ich dobro osobiste w postaci więzi z dzieckiem. W następstwie tego zdarzenia powodowie doznali silnego rozstroju nerwowego i przez wiele miesięcy korzystali z pomocy lekarskiej.

Sąd Okręgowy w Gdańsku, uwzględniając częściowo zgłoszone powództwo, zasądził od pozwanego Skarbu Państwa po 150 000 zł na rzecz każdego z powodów. Wskazana kwota obejmowała odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów w związku z tragiczną śmiercią ich dziecka (5000 zł) oraz zadośćuczynienie za naruszenie ich dóbr osobistych w postaci więzi rodziców z dzieckiem (145 000 zł).

Apelację od tego wyroku w części odnoszącej się do zasądzonego na rzecz powodów zadośćuczynienia złożył pozwany, który – powołując się na liczne wypowiedzi doktryny i orzecznictwa – zakwestionował możliwość kreowania dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych. Wywód apelacji sprowadzał się do tezy, iż prawo polskie nie przewiduje zadośćuczynienia jako wynagrodzenia szkody niemajątkowej, polegającej na cierpieniach psychicznych wywołanych śmiercią osoby bliskiej.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację pozwanego, dokonując jedynie sprostowania określenia *stationes fisci* pozwanego Skarbu Państwa. Sąd ten – podzielając w całości stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie wykładni przepisu art. 23 k.c. – stwierdził, iż dopuszczalne jest uznanie za dobro osobiste wartości niematerialnej w postaci szczególnej więzi uczuciowej i emocjonalnej pomiędzy rodzicami i dziećmi. Jest to więź szczególna i niezwykle cenna, przysługująca obojgu rodzicom i każdemu z nich z osobna wobec dziecka, nawiązująca się, w wielu przypadkach, już w momencie poczęcia, a niewątpliwie od momentu urodzenia dziecka, i przechodząca w coraz to nowe jakości wraz z rozwojem dziecka i jego dorastaniem. Prawdopodobnie ukształtowana więź uczuciowa jest nie tylko dobrem osobistym rodziców, ale także dobrem osobistym dziecka, które ma prawo do łączności z rodzicami, do poczucia wspólnoty z nimi, a także do uzyskania od nich ochrony i wsparcia w trudnych sytuacjach życiowych. Podobnie rodzice, w miarę dorastania dziecka, mogą oczekiwać od niego pomocy i zrozumienia. Jest to szczególne dobro przysługujące zarówno rodzicom, jak i dziecku.

Zdaniem Sądu, nie sposób jednak twierdzić, iż każdy człowiek, który jest biologicznym rodzicem, posiada dobro osobiste ujmowane jako więź uczuciowa z dzieckiem. To samo dotyczy relacji dziecka z rodzicami. W związku z tym ustalenie, czy tego rodzaju dobro osobiste przysługuje konkretnym osobom, wymaga wyjaśnienia istniejących pomiędzy nimi relacji uczuciowych i emocjonalnych.

Sąd Apelacyjny podkreślił, iż niezasadne byłoby rozszerzanie zakresu dóbr

osobistych na wszelkie więzi uczuciowe łączące ludzi. Jednakże szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 k.c.

III

W prawie polskim powszechnie akceptowany jest pogląd o wielości dóbr osobistych człowieka, postrzeganych jako zewnętrzny przejaw jego praw osobistych². Otwarty katalog dóbr osobistych jest stale poszerzany dzięki twórczej wykładni doktryny i judykatury. Wzrastające uznanie dla istoty ludzkiej jest przede wszystkim wyrazem zachodzących przemian społeczno-gospodarczych, a rosnąca potrzeba prawnej ochrony dóbr osobistych stanowi najczęściej odpowiedź na mnożące się zagrożenia wywołane dynamicznym rozwojem nauki i techniki³.

Na tym tle powstaje pytanie o możliwość wyodrębnienia dobra osobistego w postaci szczególnej więzi uczuciowej i emocjonalnej pomiędzy rodzicami i dzieckiem. Na tak postawione pytanie zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie okresu powojennego udzielano jednoznacznie odpowiedzi przeczącej. Argumentów uzasadniających takie zapatrywanie można jedynie częściowo poszukiwać na gruncie normatywnym, albowiem głównym czynnikiem determinującym ówczesne pojmowanie systemu ochrony dóbr osobistych była doktryna socjalistycznego państwa ludowego. Aby zatem objaśnić istotę tego problemu, należy na wstępie przybliżyć w zarysie ewolucję omawianej koncepcji w ujęciu historycznym.

Przepis art. 166 k.z. przewidywał, iż w razie śmierci poszkodowanego sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowną sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez nich krzywdę. Przyjmowano wówczas powszechnie, iż krzywda obejmuje cierpienia psychiczne wywołane utratą osoby bliskiej. Wykładnia tego przepisu w praktyce nie stwarzała większych trudności, a sądy na jego podstawie przyznawały poszkodowanym znaczne sumy zadośćuczynienia⁴.

W orzecznictwie okresu powojennego zakwestionowano „burżuazyjne” rozwiązania dawnego prawa, uznając za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego przyznanie na podstawie przepisu art. 166 k.z. zadośćuczynienia za krzywdę

² Tak w doktrynie Z. Radwański, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1996, s. 136; odmiennie A. Kopff, *Koncepcja praw do intymności i prywatności życia osobistego (zagadnienia konstrukcyjne)*, SC 1972, t. XX, s. 7; A. Cisiek, *Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w kodeksie cywilnym*, Wrocław 1989, s. 60.

³ Tak trafnie Z. Radwański, *op. cit.*, s. 136.

⁴ Zob. A. Szpunar, *Odszkodowanie za szkodę majątkową. Szkoda na mieniu i osobie*, Bydgoszcz 1998, s. 182.

na rzecz członka rodziny osoby zmarłej. Stanowisko judykatury spotkało się ze zdecydowaną krytyką ze strony przedstawicieli doktryny⁵, co ostatecznie doprowadziło do pewnego złagodzenia rygoryzmu ustalonej zasady. W konsekwencji Sąd Najwyższy przyjął pogląd, iż żądanie zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 166 k.z. nie może być uwzględnione, gdy krzywda polega wyłącznie na cierpieniu z powodu utraty osoby bliskiej, natomiast nie łączy się z pogorszeniem sytuacji życiowej uprawnionego. Przyjęta zasada uznawała mieszany charakter takiego zadośćuczynienia, obejmującego zarówno elementy majątkowe, jak i niemajątkowe. Należy przy tym zwrócić uwagę, iż przedstawiona koncepcja stanowiła próbę znalezienia kompromisu pomiędzy rozwiązaniami dawnego prawa oraz pozostającymi z nimi w sprzeczności założeniami doktryny socjalizmu ludowego.

Przepis art. 166 k.z. stanowił niewątpliwie pierwowzór obowiązującego obecnie przepisu art. 446 § 3 k.c. W toku prac kodyfikacyjnych przeważał jednak pogląd, iż należy wykluczyć możliwość przyznania zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków rodziny z tytułu śmierci osoby bliskiej. Pewien wpływ na ukształtowanie się takiej koncepcji miały regulacje przyjęte w innych systemach prawnych⁶. Jednakże decydujące znaczenie miało ugruntowanie się w świadomości społecznej zasady, że śmierć osoby bliskiej nie powinna być źródłem korzyści pieniężnych. Panowała jednak zgoda co do tego, że najbliższym członkom rodziny zmarłego należy przyznać prawo do odszkodowania rozumianego jako wynagrodzenie różnych szkód majątkowych, trudnych do uchwycenia lub wyliczenia⁷.

Przepis art. 446 § 3 k.c. przewiduje możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego stosownego odszkodowania, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Przepis ten, pomimo zwięzłej redakcji, wywołuje liczne wątpliwości interpretacyjne i jest rozmaicie stosowany w praktyce orzeczniczej. Na tle omawianego przepisu zasadniczo wykształciły się dwa rozbieżne stanowiska. Część doktryny i orzecznictwa opowiada się za mieszanym charakterem takiego odszkodowania, które powinno obejmować zarówno uszczerbki o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym⁸. Jednakże dominujący pogląd zakłada, iż odszkodowanie na podstawie przepisu art. 446 § 3 k.c. obejmuje wyłącznie szeroko rozumianą szkodę majątkową⁹.

⁵ Zob. zwłaszcza Z. Radwański, *Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową*, Poznań 1956, s. 180.

⁶ Prawo niemieckie i austriackie nie przywydywały takiej możliwości; inaczej w prawie szwajcarskim.

⁷ Zob. szerzej na ten temat A. Szpunar, *op. cit.*, s. 183.

⁸ Zob. orz. SN z 8 lipca 1974 r., I CR 361/74, OSP 1975, nr 9, poz. 204; orz. SN z 27 listopada 1974 r., II CR 658/74, niepubl.; orz. SN z 24 sierpnia 1977 r., IV CR 300/77, niepubl.; orz. SN z 30 listopada 1977 r., IV CR 458/77, niepubl.; orz. SN z 9 marca 1983 r., I CR 489/82, niepubl.

⁹ Zob. orz. SN z 14 marca 1969 r., I CR 536/68, niepubl.; orz. SN z 22 sierpnia 1974 r., II CR 416/74, niepubl.; orz. SN z 9 października 1974 r., I CR 496/74, niepubl.; orz. SN z 8 listopada 1977 r., IV CR 419/77, niepubl.

Spór dotyczący zakresu szkody podlegającej naprawieniu na podstawie przepisu art. 446 § 3 k.c. ma *de facto* charakter iluzoryczny. Kontrowersje dotyczące odszkodowania w razie śmierci osoby bliskiej są nie tyle wynikiem odmiennej wykładni przepisu art. 446 § 3 k.c., ile raczej przejawem poszukiwania ochrony prawnej szczególnych więzi uczuciowych występujących w ramach rodziny. Nie sposób bowiem nie dostrzec, iż w praktyce orzeczniczej przepis art. 446 § 3 k.c. był najczęściej interpretowany rozszerzająco, ilekroć pojawiały się przeszkody, aby w ramach ustaleń odnoszących się do uszczerbków ściśle majątkowych uwzględnić całość szkód doznanych przez pośrednio poszkodowanego¹⁰. W takich przypadkach przepis art. 446 § 3 k.c. stanowił pewnego rodzaju „furtkę” umożliwiającą objęcie ochroną prawną szerszej sfery interesów rodziny zmarłego.

Wraz z nowelizacją przepisu art. 448 k.c. rozszerzone zostały możliwości majątkowej ochrony dóbr osobistych¹¹. Dotychczas jednak judykatura nie korzystała z tej możliwości w kontekście wynagrodzenia uszczerbków niemajątkowych spowodowanych śmiercią osoby bliskiej. W tej sytuacji pozostaje rozważyć, czy aktualna regulacja prawna w zakresie ochrony dóbr osobistych rzeczywiście pozwala udzielić rodzinie zmarłego takiej ochrony z tytułu cierpień psychicznych doznanych wskutek śmierci osoby bliskiej.

Do wyodrębnienia prawa podmiotowego konieczne jest przede wszystkim ustalenie, iż określona sfera aktywności życiowej człowieka stanowi przejaw jego samorealizacji jako istoty ludzkiej. Chodzi zatem o pewne wysoko cenione wartości, które w sposób nierozzerwalny związane są z istotą każdego człowieka. Ponadto niezbędną przesłanką do uznania określonej wartości za dobro osobiste jest stan zagrożenia i wynikająca stąd potrzeba ochrony. Typizacja konkretnego dobra osobistego będzie więc możliwa dopiero w razie stwierdzenia, choćby hipotetycznie, realnej groźby jego naruszenia.

Zgodnie z przepisem art. 18 Konstytucji, małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Powszechnie przyjmuje się jednak, iż żaden z przepisów Konstytucji nie stwarza podstaw do wyprowadzania z niego roszczeń o charakterze cywilnoprawnym. Konstytucja jest ustawą zasadniczą, a jej dyrektywy doznają konkretyzacji w ustawodawstwie „zwykłym” i dopiero te ostatnie normy prawa stanowionego są podstawą rozstrzygania sporów sądowych. Dopiero te przepisy stwarzają materialnoprawne podstawy do urzeczywistnienia zagwarantowanych konstytucyjnie praw jednostki ludzkiej do ochrony jej dóbr osobistych. Rzecz tylko w tym, żeby w konkretnych okolicznościach były one prawidłowo wykładane i stosowane, w zgodzie z priorytetami ustanowionymi w Konstytucji¹².

¹⁰ Tak W. Czachórski (w:) *System prawa cywilnego*, Wrocław 1981, t. III, cz. I, s. 678.

¹¹ Zob. ustawę z 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. z 1996 r. Nr 114, poz. 542 ze zm.).

¹² Zob. orz. SN z 7 listopada 2002 r., V CKN 1493/00, niepubl.

Wśród podstawowych aktów prawnych stanowiących konkretyzację gwarancji określonych przepisem art. 18 Konstytucji należy wymienić przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Kodeksu karnego oraz ustawy z 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży¹³. Nie ulega jednak wątpliwości, iż przepisy te nie wyczerpują całości problematyki dotyczącej ochrony takich wartości jak rodzina, małżeństwo czy rodzicielstwo. Co więcej, analiza obowiązującej regulacji prawnej w tym zakresie uzasadnia stwierdzenie, iż stopień skonkretyzowania w ustawodawstwie „zwykłym” dyrektywy określonej przepisem art. 18 Konstytucji jest nieadekwatny do skali występujących w tej sferze zagrożeń. Między innymi z tego właśnie względu zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie wysuwane są w ostatnim okresie różne koncepcje zmierzające do zwiększenia ochrony tej sfery aktywności życiowej człowieka w ramach ogólnego systemu ochrony dóbr osobistych¹⁴.

Prokreacja w sensie biologicznym stanowi jedną z podstawowych funkcji życiowych człowieka, jednakże zdolność kierowania swoim postępowaniem i podejmowania określonych decyzji związanych z założeniem rodziny i posiadaniem potomstwa stanowi jeden z najbardziej doniosłych przejawów samorealizacji istoty ludzkiej. Szczególna więź łącząca rodziców z dzieckiem stanowi najwyższą formę więzi uczuciowej pomiędzy ludźmi. Dziecko uosabia bowiem często cel życia rodziców, decyduje o ich poczuciu realizacji w życiu rodzinnym, a także przesądza o subiektywnie odczuwanym szczęściu. Z związku z tym uzasadnione jest stwierdzenie, iż szczególna więź emocjonalna pomiędzy rodzicami i dzieckiem pozostaje pod ochroną prawa cywilnego w rozumieniu przepisu art. 23 k.c.

Na przestrzeni ostatnich lat otwarty katalog dóbr osobistych, przykładowo wymienionych w przepisie art. 23 k.c., znacznie się poszerzył przede wszystkim dzięki twórczej roli judykatury. Obecnie powszechnie akceptowany jest pogląd uznający za dobro osobiste prawo do kultu pamięci po osobie zmarłej¹⁵. Skoro więc akceptuje się istnienie dobra osobistego w postaci prawa kultywowania pamięci po osobie zmarłej, to tym bardziej uzasadnione jest wyodrębnienie dobra osobistego w postaci więzi z osobą żyjącą, której skala natężenia emocjonalnego jest nieporównywalnie wyższa.

Przepis art. 23 k.c. w praktyce jest interpretowany stosunkowo szeroko. Przykładowo wystarczy wskazać, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego akceptowana jest koncepcja dopuszczająca realizację na drodze cywilnoprawnej ochrony takich

¹³ Dz.U. z 2003 r. Nr 17, poz. 78 ze zm.

¹⁴ Zob. orz. SN z 21 listopada 2003 r., V CK 16/03, OSN 2004, nr 6, poz. 104 z aprobowanymi glosami T. Justyńskiego, PiP 2004, nr 9, s. 122 i M. Nestorowicza, OSP 2004, nr 10, poz. 125; zob. również T. Justyński, *Wrongful conception w prawie polskim*, PS 2005, nr 1, s. 34; M. Kowalski, *Koncepcja prawa do planowania rodziny w systemie dóbr osobistych*, PS 2003, nr 5, s. 54.

¹⁵ Zob. M. Safjan, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 1997, t. I, s. 72; orz. SA w Łodzi z 5 maja 1992 r., I ACr 140/92, OSA 1993, nr 4, poz. 30; orz. SN z 19 stycznia 1981 r., III CRN 204/80, niepubl.

wartości jak poczucie przynależności do określonej płci¹⁶, prawo do spokojnego korzystania z mieszkania¹⁷, czy wreszcie prawo do nieskażonego środowiska biologicznego i do zaspokojenia uczuć estetycznych pięknem przyrody¹⁸. Natomiast w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego znalazł także aprobatę pogląd, iż tradycja rodzinna – rozumiana jako dziedzictwo, spuścizna, utożsamianie się z dokonaniem i wartościami reprezentowanymi przez przodków – jest dobrem osobistym, podlegającym ochronie na podstawie przepisów art. 23 i 24 k.c.¹⁹. Tak szerokie rozumienie dóbr osobistych dodatkowo przemawia za uznaniem szczególnej więzi emocjonalnej rodziców z dzieckiem za dobro osobiste. Natomiast odmienne stanowisko byłoby całkowicie sprzeczne z ogólną hierarchią wartości prawnie chronionych.

Przedstawione argumenty przemawiają za przyjęciem, iż szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie na podstawie przepisu art. 24 § 1 k.c. O istnieniu takiego dobra decydować będą zawsze okoliczności konkretnego przypadku, przy czym jego ustalenie nie zależy od istnienia określonych powiązań biologicznych pomiędzy rodzicami i dzieckiem.

Należy zatem stwierdzić, iż szczególne więzi emocjonalne występujące w ramach prawidłowo funkcjonującej rodziny zasługują na ochronę prawną na podstawie ogólnych przepisów prawa cywilnego. Można mieć jednak uzasadnione wątpliwości co do celowości konstruowania odrębnego prawa osobistego w postaci szczególnej więzi emocjonalnej rodziców z dzieckiem. W obrębie rodziny występuje bowiem wiele różnych, często bardzo specyficznych powiązań emocjonalnych, którym nie sposób odmówić doniosłości prawnej (np. relacje pomiędzy rodzeństwem, w szczególności bliźniaczym). Z związku z tym błędne pod względem aksjologicznym byłoby różnicowanie takich więzi rodzinnych w świetle przepisu art. 23 k.c. Moim zdaniem, najbardziej poprawna pod względem jurydycznym jest koncepcja jednego dobra osobistego w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, obejmującego szeroko rozumiane więzi rodzinne pomiędzy małżonkami, rodzicami i dziećmi, czy wreszcie pomiędzy samym rodzeństwem.

IV

Przedstawiona analiza wskazuje na potrzebę i zarazem możliwość wyodrębnienia w systemie dóbr osobistych prawa do niezakłóconego życia rodzinnego.

¹⁶ Zob. orz. SN z 22 marca 1991 r., III CRN 28/91, PS 1991, nr 5–6, s. 118.

¹⁷ Zob. orz. SN z 25 kwietnia 1985 r., IV CR 122/85, OSN 1986, nr 6, poz. 98.

¹⁸ Zob. orz. SN z 10 lipca 1975 r., I CR 356/75, OSPiKA 1976, nr 12, poz. 232; orz. SN z 2 kwietnia 1981 r., I CR 80/81, OSN 1981, nr 12, poz. 241.

¹⁹ Zob. orz. SN z 28 lutego 2003 r., V CK 308/02, OSN 2004, nr 5, poz. 82.

Kodeks cywilny określa jedynie podstawowe wartości podlegające ochronie w systemie dóbr osobistych. Aktualnie powszechnie akceptowany jest pogląd o potrzebie ochrony takich wartości jak wizerunek człowieka, jego głos, stan cywilny, poczucie przynależności do określonej płci, a nawet możliwość korzystania z walorów nieskażonego środowiska naturalnego. Pod względem hierarchii ogólnie cenniejszych wartości szczególnie więzi emocjonalne występujące w ramach prawidłowo funkcjonującej rodziny niewątpliwie odgrywają doniosłą rolę w życiu każdego człowieka. Stwierdzenie to jest szczególnie aktualne w odniesieniu do więzi pomiędzy rodzicami i dzieckiem. Tego rodzaju relacje obejmują bowiem najbardziej intymną sferę kontaktów międzyludzkich i jako takie bez wątpienia mieszczą się w katalogu dóbr osobistych człowieka, podlegających ochronie prawnej na podstawie ogólnych przepisów prawa cywilnego.

Głosowany wyrok stanowi przykład twórczej wykładni przepisów regulujących ochronę dóbr osobistych człowieka. Pozostaje zatem mieć nadzieję, iż stanowisko Sądu Apelacyjnego w Gdańsku przedstawione w tym wyroku spotka się z szeroką aprobatą.

Marek Kowalski